

**Sygn. akt. IV Ka 895/13**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 października 2013 roku

**Sąd Okręgowy w Bydgoszczy IV Wydział Karny Odwoławczy**

**w składzie:**

Przewodniczący SSO Adam Sygit

Protokolant Agnieszka Sawicka

przy udziale Ryszarda Wicińskiego ze Straży Miejskiej w Bydgoszczy

po rozpoznaniu w dniu 15 października 2013 roku

sprawy **M. B.**

obwinionego z art. 92 § 1 k.w. w zw. z § 28 ust. 1 Rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31.07.2002r.

w sprawie znaków i sygnałów drogowych

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy

z dnia 19 lipca 2013 roku - sygn. akt XIV W 3312/12

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok; obciąża obwinionego zryczałtowanymi wydatkami postępowania odwoławczego w kwocie 50,00 (pięćdziesiąt) złotych.

Sygn. akt IV Ka 895/13

## UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 19 lipca 2013 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt XIV W 3312/12, obwinionego M. B. uznano za winnego tego, że w dniu 26.06.2012 roku około godziny 9.40 w B., na ulicy (...), parkował pojazd samochodowy marki (...) o numerze rejestracyjnym (...), nie stosując się do znaku drogowego „zakaz zatrzymywania się” (B-36) z tabliczką „nie dotyczy pojazdów z identyfikatorami UM”, tj. za winnego popełnienia wykroczenia z art. 92 § 1 k.w. w zw. z § 28 ust. 1 rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31.07.2002 roku w sprawie znaków i sygnałów drogowych i za to, na podstawie art. 92 § 1 k.w., wymierzono mu karę nagany. Jednocześnie obciążono obwinionego kosztami postępowania w 1/2 części, tj. w kwocie 50 złotych, uznając iż w pozostałym zakresie koszty te ponosi Skarb Państwa.

Od powyższego orzeczenia apelację wniósł obwiniony, zaskarżając je w całości, zarzucając:

-na zasadzie art. 438 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w. obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia, a to naruszenie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. przez pominięcie przy ocenie legalności znaku drogowego treści uchwały XVII 319/11 w sprawie ustalenia strefy płatnego parkowania, która zaliczyła ulicę (...) w całości do strefy płatnego parkowania,

-na zasadzie art. 438 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w. błąd w ustaleniach stanu faktycznego przyjętych za podstawę wydania zaskarżonego orzeczenia, mający istotny wpływ na treść wydanego wyroku, tj. przyjęcie przez sąd, że jako obwiniony dopuścił się zarzucanego mu wykroczenia a opisanego art. 92 § 1 k.w. podczas, gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazywał, że parkując pojazd na ul. (...) działał zgodnie z przepisami wyznaczonymi wyżej przywołaną uchwałą Rady Miejskiej.

W konsekwencji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez uniewinnienie od stawianego zarzutu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania. Ponadto wniósł o przyznanie od Skarbu Państwa kosztów postępowania według norm przepisanych.

### **Sąd odwoławczy zważył, co następuje:**

Apelacja była bezzasadna.

Przed przystąpieniem do analizy i oceny konkretnych zarzutów zawartych w apelacji stwierdzić należy, że prawidłowość rozstrzygnięcia sprawy zależy od należytego wykonania przez sąd orzekający dwóch podstawowych obowiązków. Pierwszy z nich dotyczy postępowania dowodowego i sprowadza się nie tylko do prawidłowego – tj. zgodnego z przepisami postępowania – przeprowadzenia dowodów zawnioskowanych przez strony, ale również do przeprowadzenia z urzędu wszelkich dowodów ewentualnie jeszcze potrzebnych do ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia o winie obwinionego, kwalifikacji prawnej zarzucanego mu czynu i kwestii ewentualnego wymiaru kary. Potrzeba przeprowadzenia takich dowodów zachodzi jedynie wtedy, gdy z przeprowadzonych na wniosek stron dowodów wynika, że okoliczności, o których mowa wyżej, nie zostały jeszcze w sposób wystarczający wyjaśnione. Drugi z tych obowiązków sprowadza się do prawidłowej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, a więc poza zasięgiem rozważań sądu nie mogą pozostać dowody istotne dla rozstrzygnięcia kwestii winy, oceny prawnej czynu oraz wymiaru kary. Ustalenia faktyczne, poczynione w oparciu o tak dokonaną ocenę, nie mogą wykazywać błędów tak faktycznych, jak i logicznych. W końcu, aby sąd II instancji mógł dokonać właściwej kontroli rozumowania sądu orzekającego, które doprowadziło do określonych wniosków w zakresie sprawstwa, co do zarzucanego mu czynu, cały proces myślowy musi być przedstawiony w pisemnych motywach wyroku. Sąd Rejonowy, przypisując obwinionemu odpowiedzialność za czyn wyczerpujący znamiona art. 92 § 1 kodeksu wykroczeń powyższe wymogi prawidłowo zrealizował.

W przedmiotowej sprawie jednoznaczne i nie kwestionowane było ustalenie, że obwiniony M. B. w czasie i miejscu wskazanym wnioskiem o ukaranie zaparkował pojazd mechaniczny w miejscu objętym posadowionym znakiem drogowym „zakaz zatrzymywania” (B-36) wraz z dodatkową tabliczką „nie dotyczy pojazdów z identyfikatorami UM”.

Okoliczności podnoszone przez skarżącego, zarówno w toku postępowania, jak i w środku zaskarżenia, nie mogły skutkować zakwestionowaniem prawidłowości zaskarżonego orzeczenia dlatego, iż wnioskowanie przedstawione przez M. B., że nie dopuścił się popełnienia wykroczenia było nieuprawnione.

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy – wbrew twierdzeniom skarżącego - zasadnie przyjął, że brak jest przesłanek do przyjęcia błędu w działaniu obwinionego odnośnie jego świadomości znaczenia tabliczki uzupełniającej posadowiony znak zatrzymywania. Obwiniony, uwzględniając jego wiek, wykształcenie i doświadczenie życiowe oraz zawodowe (również z racji rodzaju wykonywanego zawodu i miejsca prowadzenia działalności) nie może skutecznie - dla kwestii jego odpowiedzialności - podnosić, że nie zrozumiał treści ustanowionego znaku w miejscu, gdzie zaparkował pojazd. Dotyczy to przedstawionej przez niego argumentacji rozumienia skrótu „UM”, również z uwagi na miejsce zaparkowania pojazdu, tj. bezpośrednio przy budynku Urzędu Miasta B.. Słusznie więc sąd I instancji zakwestionował wiarygodność twierdzenia apelującego, że działał w przeświadczeniu legalności swego postępowania z w/wym. powodu.

Niezasadna była także argumentacja skarżącego odnośnie oceny legalności postawionego w tym miejscu znaku drogowego zakazu, która skutkowałaby wnioskiem, iż nie dopuścił się popełnienia przypisanego mu czynu. Brak było bowiem racjonalnych i prawnie uzasadnionych przesłanek do kwestionowania legalności postawionego znaku. Znak „zakaz zatrzymywania” został posadowiony w miejscu, gdzie obwiniony zaparkował pojazd, przez uprawniony do tego organ i przy zachowaniu obowiązującej procedury postępowania (vide regulacje prawa o ruchu drogowym - art. 10 ust. 6 i 12; rozporządzenia Ministra Infrastruktury w sprawie szczegółowych warunków zarządzania ruchem na drogach oraz wykonywania nadzoru nad tym zarządzaniem - § 1 ust. 2 pkt 1 b, § 3 ust 1 pkt 3, § 4 ust. 1, § 6 ust. 1, rozporządzenie Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 roku w sprawie znaków i sygnałów drogowych). Jednocześnie miejsce i sposób usytuowania tego znaku czyniły go widocznym oraz jednoznaczny dla kierujących pojazdami, zobowiązanych do posiadania wiedzy o jego treści, przy czym obwiniony tego, iż miał świadomość znaczenia znaku zakazu zatrzymywania nie kwestionował.

Jednocześnie należy podnieść, że skarżący kwestionuje legalności postawionego znaku poprzez treść dołączonej do niego uzupełniającej tabliczki informacyjnej. Zgodnie § 1 ust. 3 pkt 1 rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 roku w sprawie znaków i sygnałów drogowych, na drogach stosuje się m.in. znaki pionowe w postaci tarcz, tablic z napisami lub symbolami, które występują również w postaci znaków świetlnych - a zgodnie z § 4 - oprócz znaków, o których mowa w ust. 3 pkt 1, stosuje się, w razie potrzeby, znaki z napisami wskazującymi na sposób korzystania z drogi, jeżeli nie może on być wyrażony znakami określonymi w załączniku do niniejszego rozporządzenia.

Najistotniejsze dla oceny świadomości obwinionego i jego odpowiedzialności jednak jest to, że tabliczka „nie dotyczy pojazdów z identyfikatorami UM” nie rodziła dla niego uprawnień do zaparkowania pojazdu w tym miejscu. Jak już wyżej wskazano zasadnie sąd I instancji przyjął, iż nie może obwiniony zasadnie tłumaczyć się, że myślał, iż on do tego grona także należy. Z drugiej strony, nawet i jego przekonanie, iż nieuprawnione było wyłączenie określonej grupy kierujących i wskazanie tylko ich jako uprawnionych do parkowania w tym miejscu, nie miałyby znaczenia dla kwestii jego odpowiedzialności albowiem on do tej grupy faktycznie nie należał. Nie może więc skarżący powoływać się zarówno na zapis informacyjny na tej tabliczce, jak i ewentualną wadliwość jej dołączenia wskazywać jako podstawę braku swego zawinienia. Rozważania te należy zresztą czynić jedynie na marginesie pamiętając, iż w toku interwencji właściwych służb obwiniony nie powoływał się na te okoliczności. Były one podnoszone przez niego dopiero w toku postępowania i w środku zaskarżenia, co wskazuje iż był to jedynie sposób szukania usprawiedliwienia dla swego świadomego i nagannego postępowania (abstrahując od sposobu jego zachowania w trakcie interwencji i słów używanych wobec strażników miejskich, realizujących swe uprawnienia) a nie opisanie swojej świadomości w chwili popełnienia czynu. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika wprost, iż zlekceważenie znaku zakazu oraz sposób postępowania obwinionego w trakcie kontroli było bezpośrednim wynikiem jego – najłagodniej oceniając - niezadowolenia z racji zlikwidowania w tym miejscu ogólnie dostępnego parkingu za opłatą.

Skarżący podnosząc, iż nie miał obowiązku dostosowania się do znaku zakazu, skoro został on postawiony w sposób nielegalny, odwołał się przy tym do argumentacji kilku wskazanych przez niego judykatów. Należy podkreślić, że wskazane orzeczenia sądowe nie przystają do okoliczności przedmiotowej sprawy, gdyż dotyczą posadowienia znaku przez organ do tego nieuprawniony i to na drodze niepodlegającej regulacjom prawa o ruchu drogowym w zakresie obowiązujących znaków (tj. na drodze prywatnej). W przedmiotowej sprawie znak został postawiony na publicznej drodze gminnej, odnośnie której to organ zarządzający miał możliwość zmiany oznakowania drogowego. Jednocześnie skarżący mylnie wskazuje, że sąd I instancji uznał, że warunkiem odpowiedzialności nie jest legalność znaku. Takiego stanowiska nie sformułowano a wprost przeciwnie oceny tej Sąd Rejonowy dokonał i jej wnioski są uprawnione.

Nie jest przy tym uprawnione twierdzenie skarżącego, że ustanowienie strefy płatnego parkowania uchwałą Rady Miejskiej B. oznacza niemożliwość jakiegokolwiek zmiany oznakowania w ramach tej strefy. Jednocześnie należy pamiętać, że uchwała organu samorządu dot. strefy płatnego parkowania nie reguluje warunków ruchu drogowego, wynikających również z oznakowania lecz dotyczy jedynie nałożenia obowiązku uiszczenia należności publiczno-prawnych w postaci opłat o charakterze administracyjnym w miejscu do tego dozwolonym (zgodnie z art. 13 ust. 1

pkt 1 ustawy o drogach publicznych). Wykupienie abonamentu obejmującego strefę płatnego parkowania umożliwia parkowanie i to bezpłatne ale tylko w tych miejscach, gdzie jest to dozwolone. Skoro, uprawniony do tego organ i przy dochowaniu wymaganej procedury, ustanowił ograniczenie obejmujące miejsce parkowania samochodu obwinionego, to on swoim zachowaniem wyczerpał znamiona zarzuczonego czynu. Zaprezentowana w tej części przez skarżącego argumentacja prowadzi do wniosków absurdalnych, tj. możliwości zaparkowania w pojeździe w sytuacji, gdy zakaz taki wynikałby z treści podstawionego znaku (jak w niniejszej sprawie) czy z polecenia funkcjonariusza uprawnionego organu, w tym i interweniującego funkcjonariusza Straży Miejskiej, uprawnionego do kontrolowania uczestnika ruchu naruszającego przepisy o zatrzymywaniu pojazdu (art. 129 b prawa o ruchu drogowym).

Nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy także motywacja organu zarządzającego drogą w miejscu zaparkowania pojazdu, ustanawiającego zakaz i wyłączającego spod jego obowiązywania ściśle określoną kategorię osób. Nie było to działanie niezgodne z prawem, choć niewątpliwie wprowadzało wątpliwość odnośnie uzasadnienia dla uprzywilejowania jedynie wąskiej grupy osób w miejscu intensywnego ruchu drogowego i deficytu miejsc parkingowych. Zresztą rychła zmiana oznakowania w tym miejscu oznacza, iż decyzja nie wytrzymała krytyki społecznej, choć nie może być to utożsamiane z podjęciem jej niezgodnie z prawem aby móc się do niej nie stosować w czasie obowiązywania.

Konkludując, obwiniony w dniu 26 czerwca 2012 roku dopuścił się i to w sposób umyślny (abstrahując o teoretycznej możliwości popełnienia tego wykroczenia nieumyślnie) popełnienia wykroczenia drogowego parkując pojazd mechaniczny w miejscu objętym zakazem zatrzymywania, mając obowiązek dostosowania się do znaku zakazu. Tym samym zasadnie przypisano mu odpowiedzialność za wykroczenie z art. 92 § 1 k.w. i argumentacja apelacji była bezzasadna. Wobec tego zaskarżony wyrok utrzymano w mocy a obwinionego obciążono kosztami postępowania odwoławczego, ich wysokość ustalając na podstawie § 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10.10.2001 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (publ. Dz.U. z 2001 roku, nr 118, poz. 1269).